

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Maja v.s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg d. 19 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

W piątek d. 14 b. m. o godzinie wpół do ósmey wieczorem, J. C. W. Wielka Xiężna HELENA, w Moskwie, szczęśliwie powiła Xiężniczkę, której dano imię ELŻBIETA. Doniesiono o tém mieszkańcom naszej stolicy wczora, o godzinie wpół do wtórey przede dniem, przez 101 wystrzałów z dział twierdzy. Zdarzenie to wzniesiło żywą radość we wszystkich klassach ludu, więcey w obecnych okolicznościach, niż kiedy skwapliwszego, do łączenia swych nadziei i życzeń naytkliwszych z poeichami, jakie Naywyższy raczy zysłać na Rodzinę CESARSKĄ.

— NAYJAŚNIYSI CESARZ i CESARZOWA ICHMOŚĆ przybyli dziś rano z *Peterhoffu* do pałacu na wyspie Jelaginiskiey.

— Z upłynionym drugim rokiem, od założenia szpitala chorób oczu w St. Petersburgu, komitet, z tém większym ukontentowaniem dopełnia powinności w zdaniu sprawy ze swoich zatrudnień, iż skutki tego pożytecznego zakładu, zdają mu się przewyższać nadzieje samych założycielów. Porównanie dwóch lat, bardziej to zdanie popiera. Od 1 maja 1825, aż do 1 maja 1826, nawiedzało ten szpital 11,785 osób, z których 3,853 po raz pierwszy. W tey liczbie, 55 było mianych za nieuleczone, a 273 przyjęto do zakładu, w którym z roku przeszłego 23 jeszcze zostawało; 214 z tych zupełnie wyszło zdrowych, 43 z wyraźnem polepszeniem, a 8 dla różnych przyczyn oddaliło się przed całkowitem uleczeniem. Dnia 1 b. m., pozostało z nich 31. W roku przeszłym szpital miał mniej 3540 wizyt; liczba chorych przyjętych do zakładu była 86 osobami mnieyszą, jak w tym roku, a liczba operacyi nie przechodziła 320.

3,853 nowych chorych, z których wiele przybyło z gubernii odległych, może się podzielić następnym sposobem: 74 służących Dworu, 503 wojskowych, 550 ze służby cywilney, 2108 włościan, i 818 ubogich różnego stanu — 3747 z tych odebrało wszelkie potrzebne pomocy; inni korzystali tylko z porady sztuki. W ciągu roku odbyto 464 większych operacyi.

Przychody podniosły się do 48,734 rub. 36 kop., a rozchody do 8,282 r. 22 kop. — 39,885 r. 15 kop. złożono w banku handlowym; pozostało w kasie 566 r. 99 k.

Komitet donosi z uczuciem neyglębszey i nayżywszey wdzięczności, iż NN. CESARSTWO ICHMOŚĆ raczyli zaszczyścić wysoką swą łaską ten pożyteczny zakład, na rzecz którego podobają się CESARSTWU ICHMOŚĆ powiększyć sumnę swey ofiary roczney.

Oprócz darów pieniężnych, wiele osób dobroczynnych przysłało różne rzeczy do użytku chorym potrzebne.

Oświadczając dobrodziejom zakładu wdzięczność w imieniu ubogich, którzy w nim pomoc otrzymali, komitet wzywa przyjaciół ludzkości do dalszego udzielania szlachetnych swych ofiar nieszczęśliwym, zagrożonym jednemu z naysroźszych kalectw, jakie mogą dotyczyć człowieka, a nade wszystko ubogiego.

Nowiny Dworu d. 20 maja.

Dziś rano, z okoliczności szczęśliwego rozwiązania J. C. W. Wielkiej Xiężny HELENY i narodzin Wielkiej Xiężniczki ELŻBIETY, spiewane było *Te Deum* w kaplicy pałacu zimowego, w przytomności NN. CESARSTWA ICHMOŚĆ; dwór, generałowie i oficerowie wyżsi gwardyi i armii, osoby znakomitsze w stolicy, znajdowały się na tey ceremonii, jako też posłowie i ministrowie zagraniczni. Marszałek Xiążę Raguzy, był także z całym swym orszakiem.

Po *Te Deum*, hr. *Lebzelter*, nadwyszczayny poseł i minister pełnomocny N. CESARZA Austriackiego otrzymał audyencyą pożegnania u NN. CC. ICHMOŚĆ; po nim, Komandor *Guerreiro*, minister portugalski, miał szczęście złożyć swe listy wierzytelne NAYJAŚNIYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI i bydy przypuszczonym na posłuchanie u NAYJAŚNIYSZEY CESARZOWEY. — Xiążę *San Carlos*, nadwyszczayny poseł N. Króla Jmci Hiszpanii, dla złożenia powinnowań N. CESARZOWI wstąpienia na tron, także miał honor złożyć swe listy wierzytelne N. CESARZOWI JEGOMOŚCI, tudzież list winszujący od J. K. W. Infanta hiszpańskiego Xięcia Lukieskiego, a potém miał audyencyą u NAYJAŚNIYSZEY CESARZOWEY. Hr. *Trastamare* i hr. *del Puerto*, zostający przy Xięciu *San Carlos*, mieli szczęście bydy przedstawianymi NN. CC. ICHMOŚĆ. Nakoniec osoby orszak marszałka Xięcia Raguzy, nadwyszczaynego posła K. J. Chrześciańskiego składające, były przedstawiane NAYJAŚNIYSZEY CESARZOWEY.

St. Petersburg dnia 21 maja.

Manifest NAYJAŚNIYSZEGO CESARZA.

z Bożej Łaski,

MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,
i t. d., i t. d., i t. d.

Wszystkim NASZYM wiernym poddanym wiadomo czytamy:

Dnia 14 b. m. Nasza naymilsza Bratowa Wielka Xiężna HELENA, małżonka Naszego nayukochańszego Brata, Wielkiego Xiążęcia MICHAŁA, szczęśliwie powiła Xiężniczkę, której dano imię ELŻBIETA.

To pomnożenie NASZEGO CESARSKIEGO Demu uważamy, za nowy dowód błogosławieństwa, jakie na NAS i na NASZE Państwo zlewa Stwórca Naywyższy, a uwiadamiając o tém zdarzeniu NASZYCH wiernych poddanych, przekonani jesteśmy, że połączą swoje modły do tych, jakie zanosimy do Niebios za tą młodą Xiężniczką.

Rozkazujemy, aby we wszystkich aktach, gdzie będzie należało, Nasza nayukochańska synowica, Wielka Xiężniczka ELŻBIETA, miała tytuł CESARSKIEY WYSOKOŚCI.

Dan w Peterhoffie ośmnastego maja, roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc ośmset dwudziestego szóstego, a panowania naszego, pierwszego.

Podpisano: NIKOŁAY

— Kapitan półku strzelców gwardyi, *Uszakow*, który przywoził do St. Petersburga wiadomość o szczęśliwem rozwiązaniu J. C. W. Wielkiej Xiężny HELENY, podniesiony został do rangi półkownika, zostając na dawnym obowiązku adjutanta J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA.

— Mistrz obrzędów Xiążę Sergijusz Gaga-

ryn wkrótce opuści stolicę, w celu udania się do Moskwy, gdzie ma spełniać obowiązki Wielkiego mistrza obrzędów przy Chrzcie J. C. W. Wielkiej Xiężniczki ELŻBIETY.

— Jenerał major hr. *Suchtelen* 2, mianowany został jenerał kwartmistrzem sztabu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI.

— Stolica nasza nie przestaje w swym wzroście, szybkim iść krokiem, który, w przeciągu jednego wieku osadę rybacką postawił w rzędzie najpiękniejszych miast na świecie. Oddalenie się na kilka miesięcy, wystarcza do obłąkania wędrownika za powrotem. Pałace, budowy publiczne, których ani widział zaczynanych, zjawiają się przed nim, jakby czarami wzniesione. Mnóstwo domów, z których nie mało wystawia majątki ogromne i dowodzi pożytecznego kierunku u nas wielkich kapitałów, zapewniło z kolei przerwy, będące dotychczas w kwartale admiralicyjnym; inne znowu podniosły się piątem dodatkowym. Zewsząd natłok lokatorów, spieszących do zajęcia nowych tych budowli, wprzód, nim są ukończone, przyspiesza i pomnaża prace. Gdy tak środek miasta nabywa codziennie więcej pełności i okazałości, równy pośpiech widzieć się daje za obrębem stolicy, i powiększa rozległość St Petersburga, przez połączenie go z okolicami wiejskimi. Można by nawet powiedzieć, że same klęski, polepszenie tu wiodą za sobą. Tak np. wieś *Nikolskoje*, nad *czarną rzeczką*, jedno z miejsc najupodobańszych mieszkańcom stolicy podczas lata, wiele zyskała od czasu powodzi r. 1824. Z początkiem następnej wiosny, wszystko było odnowione, uporządkowane i ozdobione z większą czystością i wytwornością; ślady ruynowania się lub dawności, przedtém postrzegane, całkowicie znikły. W tym roku nie małośmy się zdziwili, widząc prawie podwojoną liczbę wiejskich ustroni, otaczających ogród *Strogonowa* i *Czarną rzeczkę*.

Pomiędzy kończącemi się teraz robotami, wewnątrz miasta, jedna nadewszystko zasługuje na uwagę i wdzięczność publiczności. Jestto grobla kamienna, od mostu *Siemionowa* do ogrodu letniego, mająca się rozciągać aż do Newy. Otoczona jest drzewami, i leży pomiędzy balustradą nadbrzeża *Fontanki* a kratą, opasującą stary pałac *Michajłowski*. Dwa mosty są celniejszą ozdobą tej nowej komunikacji. Jeden ukośny, granitowy, przecina kanał, otaczający pałac wspomniany; drugi, o jednej arkadzie, podobnie jak pierwszy, leży naprzeciw ogrodu letniego, w miejscu, gdzie się *Moyka* z *Fontanką* łączy. Zbudowany on jest z surowcu żelaznego. Chodniki dla pieszych wyłożone taflami z tegoż metalu, wysunięte są nieco nad szerokość sklepienia i oparte na belkach bogatą rzeźbą okrytych. Balustrady, lśniące się pozłotą, zdobią pęki broni rzymskiej i tarcze z głowami Meduzy. Po czterech rogach mostu, którego podpory są z granitu, wznoszą się pęki włóczni także złoczone, a przeznaczone na latarnie; spajają je po środku wienice z liści, tak, iż owe pęki tworzą dwa ostrokręgi wierzchołkami z sobą zetknięte. Cały ogół budowy i ozdob, doskonale zgodny z gmachami i miejscami przyległemi, zaleca się trwałością, gustem i wytworem, statecznemi cechami robot, których plany i kierowanie poruczone są P. jenerał-majorowi *Basaine*. Niemniej też przynosi zaszczytu wykonanie PP. podpółkownikowi *Clapeyron* i kapitanowi *Mlate*, którzy do tego byli użyci.

Tak więc okolice starego pałacu *Michajłowskiego*, wprzód ukazując zewsząd przechody ciasne, ogrodzenia, nieforemne i bez celu place, w przeciągu nie więcej jak lat dwóch, stały się jednym z najpiękniejszych kwartałów St Petersburga. Pałac rzadkiej okazałości, wzniesiony pod dozorem zeszłego hr. *Gurjewa* i godzien dostojnej pary, w nim mieszkający; nowa ulica, wiodąca z prospektu *Newskiego*, przez pole marsowe, na most *Suworowa*, tak znakomity wielkimi rozmiarami i budową łądzi na których jest wsparty; sam plac na polach marsowych, zregulowany i przyozdobiony; most na łańcuchach, czyniący pomię-

dzy obu brzegami *Fontanki* komunikacją oddawna za istotnie potrzebną, uznaną; wreszcie grobla osadzona drzewami, która jest dziś najpiękniejszym wejściem do ogrodu letniego, oto, co wykonano w przeciągu czasu, ledwo, gdzie indziej wystarczającego na zbudowanie prostego domu.

— Taż gazeta donosząca dawniej o kąpielach z mułu morskiego *Rootsekullu* (koło *Arensburga* na wyspie *Ezel*); wyraża, zdaje się, że zrobimy teraz przysługę naszym czytelnikom, udzielając o tém szczegółów następujących, umieszczonych w *Inwalidzie Ruskim*.

„Wiadomo, że wyspa *Ezel*, której widok malowniczy i wyborne drogi, ściągają szczególniejszą uwagę zmarłego CESARZA w czasie podróży J. C. M. w r. 1804, leży o 630 wiorst od St Petersburga, a 380 wiorst od Rygi. Droga tam wiodąca ze stolicy, przechodzi przez *Narwę*, *Rewel* i *Pernau*. Podróżni mają w mieście *Arensburgu* wszystko, co może zadosyć uczynić ich potrzebom, a nawet wymysłom; jest tam biuro pocztowe, sala spektaklów, klub, i t. d. P. kapitan *Buxhöwden*, właściciel *Rootsekullu*, urządził wszelkie zabudowania, potrzebne dla chorych i do użycia kąpeli, które się biorą w pokojach, ogrzewanych podług termometru, pod okiem biegłego lekarza, tamże mieszkającego.

„Wnosząc z mocnego zapachu żelaznego i siarczystego, oraz ze skutków, jakie otrzymują chorzy, muł ten albo szlam, równie obfituje w cząstki skalowe, a może i więcej, jak szlam, którego z korzyścią używają, tak nad morzem *Adryatyckim*, jak i w łańcach nadbrzeżnych, lub owo błoto, tworzące się w źródłach siarczanych *Ilzeńskich*; doświadczenia Prof. *Grindela*, potwierdzone przez radę medyczną, mówią za tęp przypuszczeniem, równie jak mniemania wielu uczonych podróżnych.

„Osoby, które używały tych kąpeli szlamistych, bądź na brzegu morza, bądź w łazienkach, doznały znacznego ulżenia mianowicie w wielu chorobach chronicznych, skórnych, w podagrze, reumatyzmie, chorobach nerwowych, paraliżu, w chorobach pochodzących z uszkodzonej cyrkulacji krwi, i t. d. Miłe położenie majątku *Rootsekullu*, gąki, góry, przechadzki zachwycające dookoła, bliskość morza i starania właściciela, dostarczają kąpiącym się przyjemnych rozrywek, i przyczyniają się spólnie z kąpielami do polepszenia zdrowia.

„Chcący sobie zapewnić wprzód pomieszkanię w *Rootseküllu*, mogą się zgłosić do właściciela P. kapitana *Buxhöwden*, w *Arensburgu*.

Kronstadt d. 18 maja.

(*Journal de St. Petersburg*).

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGO MOJĄC OGŁADAŁ dzisiaj fortyfikacye *Kronstadt* i eskadrę zostającą pod dowództwem Admirala *Crown*. O godzinie 6 zrana CESARZ z jenerał-adjutantami hr. *Lieven*, baronem *Dybiczem*, *Sieniawinem*, wice-admirałami *Greigem* i *Mollerem* 2 naczelnikiem głównego sztabu morskiego J. C. M. wyjechał z *Oranienbaum* w szalupie, której ster trzymał kapitan leutnant *Ezazew*, adjutant J. C. M.

Gdy już szalupa stanęła w połowie drogi, cała eskadra uszykowała się w reję; a za zbliżeniem się szalupy i wywieszeniem sztandaru Cesarzkiego, wszystkie statki wojenne, w przystani będące, jako też działa w twierdzy, powitały ją powszechnym wystrzałem. Pomiędzy portem kupieckim a *Kronslotem* znajdował się statek parowy, na którym był marszałek *Książę Raguzy* i hr. *de la Ferronnays* ze swemi orszakami. Po obejrzeniu prac w twierdzy, N. CESARZ raczył odwiedzić Panią *Kutuzowową*, żonę jenerał-gubernatora St Petersburgskiego, na fregacie *Proworny*, mającej ją zawieźć do *Łubeki*. Wszystkie działa fregaty pożegnały J. C. M. odjeżdżającego, a osada siedmiokrotnie wykrzyknęła *hura*, któremu osada szalupy Cesarzkiej, odpowiedziała nawzajem trzykrotnem *hura*. Też same oznaki okazały wszystkie statki, mimo których J. C. M. przejeżdżał; przybywszy do okrętu admirałskiego *Włodzimierza*, N. CESARZ ucałował krzyż, znajdujący się w okrętowej kaplicy, kosztował jedzenia

maytków, i raczył potem przyjąć u admirała śniadanie, na które J. C. M. podobno się wezwać hr. *la Feronnays* i Xięcia Raguzy.

Wkrótce potem nyrzano wchodzącą do przystani eskadrę dworu fregatę *Rossya*, na której przybyła N. CESARZOWA ALEXANDRA ze swoim orszakiem, bryg *Pożarskoy*, jachty *Ceres* i *Torneo*, szoner *Doświadczenie*, bat holenderski i kilka szalup; N. CESARZ, który postrzegł eskadrę w chwili, gdy się zbliżał do fregaty *Helena*, przeznaczonej na długą podróż, rozkazał spuścić sztandar, a w tém artyllerya floty i twierdz, powtórną dała salwę. Zwiedziwszy fregatę *Helena*, J. C. M. ruszył pętaami żaglami na fregacie *Rossya*, która już stała na kotwicy, a dla przeciwnego wiatru, była ciągniona statkiem parowym aż do *Oranienbaum*.

Nadbrzeże portu kupieckiego, okryte było niezmiernym tłumem ludu i maytków cudzoziemskich, którzy wykrzykiwali *hura*; pogoda wiele przydawała wspaniałości temu widokowi.

Eskadra admirała *Crowna*, ma wyruszyć na krążenie około *Dover-Banc*; składa się ona z okrętów: *Włodzimierz*, *Sysoy-wieliki*, *St. Andrzej*, i z fregat: *Prowornoy*, *Kastor*, *Wiestowoy*, *Lehkoy*, *Pomocznoy*, *Konstantyn*, *Patrycyusz*, *Emmanuel* i *Helena*.

TURCYA.

Jassy d. 12 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszy nocą przybył tu ze Stambułu tatar i przywiózł Hospodarowi tego Xięstwa następujące pismo wezyrowskie, które zaraz z rana przeczytano na publicznem zgromadzeniu bojarów: „Gdy liczba Beszlów (milicyi) w Multanach i Wołoszczyźnie została powiększoną z powodu rozruchów, które w tych Xięstwach wybuchnęły, a przywrócona teraz w nich spokojność nie wymaga obecności tylu Hefterów (żołnierzy), przeto dla uniknięcia niepotrzebnych wydatków uznano za rzecz przyzwoitą odwołać dotychczasowych agów wraz z ich ludźmi, i wkłada się obowiązek na hospodara, aby mianował Beszbeszli-Agę, z taką liczbą Beszlów, jaka zwyczajnie była w Multanach przed wybuchnięciem rozruchów.“

W skutku tego pisma, Xiążę *Stourdza* zaraz po ogłoszeniu jego mianował *Aarifa* Agę, dotychczasowego Beszli-Agę powiatu bottoszańskiego, Beszbeszli-Agą w Multanach, i polecił mu, aby dla całego Xięstwa wybrał tylko 70 Beszlów, ile było dawniej. Dotychczasowy zaś Beszbeszli-Aga *Osman* Aga zwołał już ludzi swoich, i za kilka dni uda się stąd do Sylistryi.

Od granic tureckich dnia 12 maja.

Dnia 30 kwietnia przybył do Semlina tatar, i przywiózł tamecznemu baszy wiadomość o zdobyciu *Missolungi*. Basza kazał ten wypadek ogłosić wystrzałami działowemi.

Kapitan austriacki *Budenga* przesłał z Korfu wiadomość o zdobyciu *Missolungi* d. 23 kwietnia. Według doniesienia jego, szczegóły o utracie tej warowni greckiej są okropne. Egipcyanie, znajdujący się w szanцах na lądzie, schwytali szpiega wysłanego od *Noto Bozzarisa*, i z danych mu poleceń dociekli, iż się oblężeni umówili z korpusami *Goura* i *Karaiskaki*, działającemi w tyle wojska oblegającego, względem uczynienia wycieczki. Zatrzymano szpiega, i przysposobiono się do odparcia wycieczki. *Noto Bozzaris* został przymuszony do odwrótu, i Egipcyanie wpadli za oblężonymi przez bramy do twierdzy. Oblężeni, wróciwszy do miasta, pozabijali swoje żony i dzieci, które się dobrowolnie na śmierć ofiarowały, a potem wysadzili szanć, i siebie samych na powietrze, tak, iż turecy samą tylko gruzę zastali. Przeciwnie donosi list z *Livorny* pod d. 5 maja, iż tam odebrano z Korfu wiadomość pod d. 27 kwietnia, że osada *Missolungi* jeszcze d. 24 kwietnia uczyniła pomyślną wycieczkę.

— Dnia 15 maja. —

Wychodząca w Smyrnie gazeta *Dostrzegacz Wschodni* z d. 7 i 14 kwietnia, zawiera co następuje: „Pan *Hudson Lowe* wsiadł d. 6 kwietnia

na bryg angielski *Zebra*; uda się przez *Alexandryę* i Czerwone morze do Ceylanu, miejsca swego przeznaczenia. Pan *Dawid*, jeneralny konsul francuzki, postanowił oddawna założyć akademię w *Smyrnie*; lecz polityczne wypadki wstrzymały dotąd skutecznienie tego zamysłu. Pomyślny skutek uwieńczył na koniec tę myśl szczęśliwą, której spełnieniu nowość zdawała się być największą przeszkodą. Dnia 10 kwietnia nastąpiło otwarcie akademii smyrneńskiej pod przewodnictwem jeneralnego konsula francuzkiego w sali konsulatu, w obecności znakomitych osób. Listy z *Napoli di Romania* donoszą o przybyciu tam 25 oficerów francuzkich, którym towarzystwo przyjął greckich w Paryżu zapłaciło gażę z góry na rok cały. List z *Alexandryi* pod d. 18 marca wyraża, iż tam zawiął oddział floty egipskiej, złożony z 18 okrętów, przybываяc od brzegów *Morei*, lecz wkrótce ma się znowu udać na morze, wzięwszy 5,000 nowego wojska posiłkowego dla *Ibrahima* baszy.“

Słychać, iż dwie fregaty i dwa brygi z floty turecko-egipskiej uderzyły d. 18 kwietnia na eskadrę grecką pod dowództwem *Miaulisa*, i przy musyły ją schronić się na Archipelag.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 4 maja.

Okręt portugalski *Don Juan VI*, popłynął d. 29 z. m. do *Rio-Janeiro* z deputacją, mającą złożyć hołd uszanowania Cesarzowi. Towarzyszą mu dwie fregaty angielskie.

Wydatki na dwór królewski zostały zmniejszone, i kilka gmachów rządowych, a mianowicie dom inkwizycji, częścią przedano, częścią na inny użytek obrocono. Banki Królewskie w *Lisbonie* i *Oporto* wykupują papiery długów krajowych za odstąpieniem miernej ilości, przez co położono tamę znacznej stracie w zmienianiu ich u wexlarzy.

Dnia 24 kwietnia, złożył *P. Morena*, sprawujący interessa Francyi przy naszym dworze, swoje listy wierzytelne; zabawi tu aż do przybycia francuzkiego posła Xięcia *Rauzan*. Nazajutrz, jako w dniu rocznicy urodzin owdowiałej Królowej, zwykle z dział strzelano. (G. W.)

PRUSY.

Berlin d. 29 maja.

Xiążę pruski *Wilhelm* (syn monarchy naszego) wyjechał stąd na obezrzenie 3go korpusu wojska.

Niedawno przybył tu Xiążę *Kazimierz Czetwertyński* z Podola.

Rząd nasz ma wydać 3 miliony talarów na ożywienie tegorocznych jarmarków na wełnę. (G. W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 17 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta dworska tutejsza umieszcza urzędową wiadomość o zawartym pokoju z Birmanami. Do wiadomych już odstąpionych Anglii prowincyi, i zwrotu wydatków wojennych, przydaje jeszcze wspomniona gazeta, co następuje: „przy dworach *Rajasów*, których rząd angielski mianować będzie w prowincjach *Assam*, *Cachar*, *Zeadoon* i *Munipore*, znajdować się mają rezydenci angielscy ze strażą wynoszącą 50 ludzi. Okręty angielskie będą mogły zawijać do wszystkich portów birmańskich, i wykładać towary bez żadnej opłaty. Nikt nie będzie prześladowany za swoje zdania lub czynności w ciągu skończonej teraz wojny. Ten traktat pokoju rozciąga się i do rządu siamskiego.“

— Uwiedzione pospólstwo, które zniszczyło maszyny, czuje niejako smutne skutki swojego czynu. W fabryce *Pana Banister* w *Blackburn* popsuto 212 warstatów i 8 wielkich machin. Poczem właściciel musiał oddalić 150 robotników.

— Zbierana tu składka na wsparcie nieczynnych robotników fabrycznych, wynosiła do dnia onegdajszego 76,370 funt. szt. Bal dany tymże celem na teatrze *Coventgarden* przyniósł dochodu przeszło 4,000 f. s.

— Odebrane tu listy prywatne z *Madrytu* donoszą, iż poseł nasz podał Xiążęciu *Infantado* notę, nakłaniając gabinet hiszpański do uznania krajów południowo-amerykańskich.

— Hiszpani utracili ostatnie miejsce w Ameryce południowej, gdzie się jeszcze dotąd trzymali. Czterema dniami pierwej, niż *Callao*, poddało się *Chiloe* wojsku chilijskiemu, pod dowództwem *Freire*. Gubernator tameczny *Quintanilla*, równie jak generał *Rodil*, wyszedł z honorami wojskowemi. Kapitulacya zawartą została d. 18 stycznia. Grupa wysp *Chiloe*, odległa o kilka mil od brzegu, składa się blisko ze 20 wysp, i liczy 100,000 mieszkańców, po większej części krajowców.

— Dnia 19 maja. —

(z *teyże gazety*).

Generał porucznik *Adam*, lord naczelny komisarz wysp jonskich, przybył do tutejszey stolicy.

— Z powodu złożonego Izbie niższej raportu o opłatach dla ubogich w Anglii i hrabstwie *Wallii* przez ciąg ostatnich 12 miesięcy, gazeta *Gonic* pisze między innemi: „Odpowiedź na zapytanie: czyli, i w jakim stosunku ubóstwo w ciągu ostatnich lat, tak ogólnie w całym kraju, jak w pojedynczych jego częściach, zmniejszyło się lub powiększyło; jest trudniejszą, aniżeli się na pierwszy rzut oka zdawać może. Z porównania summy zebranej od 1 kwietnia 1814 do tegoż dnia i miesiąca, 1818 pokazuje się, iż przewyżka w ostatnim przeciągu czasu wynosi 2,100,000 funt. st. Z różnych stron oświadczone, iż pieniądze papierowe nie mogą być miarą do uważania opłaty dla ubogich, i że tym celem trzeba wziąć za zasadę cenę zboża, lub złota. Przypuszczając cenę zboża, okazało się zmniejszenie opłaty dla ubogich w roku 1824 w porównaniu z rokiem 1812, w stosunku jak 18 do 10; a przypuszczając cenę złota, jak 11 do 10. Trzeba jednak wiedzieć, iż ze wszystkich miar, jakie przyjąć można, zboże dla ustawicznej niestatości ceny swojej, najbardziej omylić może. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy, ludność w ciągu ostatnich 10 lat powiększyła się w stosunku 61 do 72, i z tego względu opłata dla ubogich musiałaby wynosić 7,200,000 funt. st., gdyby stan rzeczy był taki, jak w roku 1815, gdy tymczasem summa 5,786,000 f. s. była wystarczającą; skąd wypływa, iż w ogólności opłata dla ubogich w ostatnim czasie, nie tylko się nie powiększyła, lecz nawet znacznie zmniejszyła.”

— Jedna z tutejszych gazet zawiera następującą wiadomość o bitwie morskiej, stoczonej między eskadrą brezylijską i Buenos-Ayreską: „Obie strony nie chciały bardzo staczać boju, i jeden tylko okręt Buenos-Ayreski, na którym się admirał *Brown* znajdował, wystrzelił kilka razy do eskadry nieprzyjacielskiej, a kapitanowie 4 innych okrętów byli nieczynnymi. Ze zaś i okręty brezylijskie podobnie sobie postąpiły, bitwa ta więc nie miała żadnego skutku.”

— Przedaż wspaniałej kolekcji obrazów lorda *Radstock* zaczęła się d. 13 b. m. w Londynie; pierwszy ten termin przyniósł 9,400 gwineów (235,000 rubli). Z najdrożey przedanych, jest portret *Alexandra VI.* przez *Dziordżiona*; kupił go *P. Baring* za 920 f. s.; obrazy ceny po tey, najpierwszy, są *Pussena* i *Klaudjusza Lorrena*; za mały pejzaż owalny ostatniego, zapłacono 700 f. s. Obraz najwyższej ceny w powtórny terminie, jest przepyszném malowidłem *Tycjana*, wyobrażającym córkę *Heroda*, niosącą na misie głowę *S. Jana Chrzciciela*. Kupiony on był za 8890 gwineów przez *P. Baringa*. Król także nabył wiele obrazów. Dwie pierwsze już odbyte przedaży, wynoszą 23,723 gwineów (593,075 rubli).

FRANCYA.

Paryż dnia 16 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wiadomość o znieważeniu pana *Stratford Canning* na ulicy w Stambule, jest (jak pisze tutejszy dziennik *Gwiazda*) bezzasadną.

— Xiążę *Blacas*, imieniem Monarchy naszej, oddał w Neapolu order ś. Ducha Xiążęciu *Kapui* i hrabiemu *Syrakuzy*.

— Tutejsza gazeta *Gonic francuzki* donosi, iż Grecya utraciła jednego z największych swoich bohaterów morskich, sławnego *Kanarysa*, który przywiązując statek pałny do okrętu wojennego tureckiego, stojącego przed *Missolungą*, wyleciał z łódką swoją na powietrze.

— Ukończyło się śledztwo w sprawie o kupno żywności dla wojska naszego, podczas wojny z Hiszpanią. Zdanie sprawy w tej mierze będzie wkrótce podane Izbie parów. Słychać, iż Izba ta nie uzna się właściwą do sądzenia wzmiankowanej sprawy.

— Komissya wyznaczona do ułożenia projektu do prawa, któreby własność literacką zabezpieczało, miała d. 9. b. m. ostatnie posiedzenie, na którym przyjęto projekt z 16 artykułów złożony. Spodziewają się, iż projekt ten odpowie życzeniom wszystkich, którzy życie poświęcili nauczaniu lub umysłowej zabawie swoich ziomków. Niektóre osoby były tego zdania, iż własność literacka powinna być dziedziczną w rodzinie tego, który, jej talentem swoim, puszczając, zostawia. Ale z dojrzałej rozważy wypadło, iż żądanie takie nie tylko się nie zgadza z interesem społeczności i oświaty, ale nadto przeciwnie jest zasadom prawodawstwa francuzkiego. Zgodzono się więc, aby prawo własności literackiej, dawniej na lat 10, a później na lat 20 po śmierci autora rodzinie jego zabezpieczone, dłużej trwało. Rodziny kompozytorów i artystów używać będą takichże korzyści. Po przyjęciu tego projektu zabrał głos wice-hrabia *de la Rochefoucauld*, i rzekł: „Ukończyliście Mości Panowie ważną pracę, do której was zaufanie Króla powołało. Będziecie sobie przypominali dobroć Monarchy, przed którego uwagą żadne nieszczęście nie uchodzi, i który umiejąc, jak Monarcha rządzić, jest razem oycem swoich poddanych. Imię *Karola X.* i imię wasze, wymieniane będzie z radością w gronie rodzin, które po dniach sławy zbyt często ubóstwo nawiedza.” Komissya prosiła prezesa, aby, oddając projekt Królowi, złożył mu w jej imieniu, autorów i artystów nayszczersze hołdy zapewnienie.

— Gazeta *codzienna* donosi, że siedlisko terazniejsze zakonu kawalerów maltańskich, teraz tylko tymczasowie z *Catanea* do *Ferrary* przeniesione zostało. (*G. K. W.*)

— Gmina *Aubagne* oskarżyła była sukcesorów hr. *du Muy* o to, iż pod karą pieniężną, zmuszana była do pieczenia chleba w piecach dworskich. Rzecz się wytoczyła przed marsylijski sąd cywilny, który przywłaszczenia familii *Muy*, jako z prawa feudalnego początek swój wywodzące, za nieważne uznał. Sąd *appellacyjny* potwierdził ten wyrok; teraz sprawa ta znajduje się w sądzie *kassacyjnym*. (*G. K. W.*)

— Dla pogorzalców w *Salins* zebrano półtora miliona franków, ale odbudowanie tego miasta nie tak prędko nastąpi, gdyż jeszcze plan nowych ulic nie jest gotowy. (*G. K. W.*)

— W czasie ostatniej swej podróży do *Compiègne*, Król znowu ofiarował 12,000 fr. na biednych departamentu *Oazy*. (*J. d. S. P.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharzki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 31 maja o. r. 1826 Roku.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

Względem oswobodzenia od uzyskania poszlin, sierot i ludzi ubogich, otrzymujących za testamentem jakiegokolwiek summy.

Wedle Ukazu Jego CESARSKIEJ Mości, Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu, przy którym przedstawuje dla wiadomości kopie zapiski, wniesionej przezeń do Rady Państwa, względem oswobodzenia od uzyskania poszlin sierot i ludzi ubogich, otrzymujących za testamentem jakiegokolwiek summy, i następującej w tej rzeczy opinii Rady Państwa, N a y w y ż e y potwierdzonej w dniu 16 przeszłego miesiąca listopada. W załączonych przy tym papierach wyrażono: *W zapisce Ministra Skarbu, wniesionej do Rady Państwa:* N a y w y ż e y potwierdzonej w dniu 21 sierpnia 1813 roku opinią Rady Państwa postanowiono: nie uzyskiwać poszlin od kapitałów, zapisanych testamentem dla inwalidów, sierot i ludzi ubogich; ale żeby czynić jakiegokolwiek wyszukania o ich niedostatku, tego nie zalecono. W czasie wypełnienia tego postanowienia wynikły dwa zapytania: 1) czy wszystkie sieroty, otrzymujące za testamentem jakiegokolwiek summy, powinny być wolne od uzyskania poszlin, albo tylko te, które są ubogie? i 2) czyje świadectwo o ubóstwie osób, które otrzymują cokolwiek za testamentem, powinno się uważać: czy samych czyniących testament, lub ich exekutorów? Rozwiązanie tych zapytań nieodbitnie jest potrzebne, tak dla jednostajnego wypełnienia powyższego postanowienia, jako i dla zapobieżenia uszczerbku w dochodach skarbowych, który może wyniknąć z rozmaitych samowolnych rozumowań. Minister Skarbu, porównawszy te zapytania z Opinią Rady Państwa 21 augusta 1813 roku, znajduje, że Rada Państwa miała na celu uwolnić od uzyskania poszlin kapitały, zapisane testamentem dla ubogich ludzi, wypadła podług tego, że te tylko osoby uwalniają się od opłaty poszlin, które wedle sprawiedliwości mogą być nazwane ubogimi; co zaś do zapytania, czyje wyznanie, albo świadectwo o ubóstwie powinno się uważać za rzeczywiste: rozważając to, że testamenta często są robione od kilku lat przed śmiercią czyniącego testament, w ciągu tych lat człowiek ubogi, któremu jest zapisana jakakolwiek summa, może poprawić sytuację, a bogaty stać się ubogim. Minister Skarbu sądzi rzeczą sprawiedliwą: uznawać za ubokiego tego, kogo ubogim nazwał exekutor testamentu, którzy powinni mieć wiadomość o stanie osób, otrzymujących cokolwiek za testamentem; ale żeby wyznania ich nie były gwarantowane na samej dowolności na uszczerbek skarbu i miały należytą pewność; więc przepisać im za obowiązek, wspierać te wyznania poświadczeniem Zwierzchności miejscowych. Srodek ten nie będzie uciążliwy dla ubogich: ponieważ włożenie na exekutorów testamentów obowiązku otrzymywania świadectw, uwolni ludzi ubogich od wszelkich trudności. O czem Minister Skarbu przedstawia na uwagę Rządzącego Senatu. 2) *W kopii Opinii Rady Państwa:* Rada Państwa na Departamencie praw i na powszechném Zebraniu

nie rozpatrywała zapiskę Ministra Skarbu, zawierającą w sobie dwa zapytania: 1) czy wszystkie sieroty, otrzymujące za testamentem jakiegokolwiek summy, powinny być wolne od uzyskania poszlin, albo tylko te, które są ubogie? i 2) czyje wyznanie o ubóstwie osób, biorących cokolwiek za testamentem, powinno się uważać: czy samych czyniących testament, lub ich exekutorów? Rada Państwa, w czasie rozpatrzenia tej zapiski Ministra Skarbu, uznała za rzecz potrzebną porównać ją z opinią swoją 21 augusta 1813 roku, w rzeczy o poszlinach od kapitałów, zapisanych testamentem na dobro inwalidów, sierot i ludzi ubogich. Z tego porównania okazało się, iż Minister Sprawiedliwości mniemał poszliny od kapitałów, zapisanych testamentem dla inwalidów, sierot i ludzi ubogich, nie uzyskiwać, znajdując to odpowiedniemi wielu dobroczynnym postanowieniom Rządu. Rada Państwa na Departamencie praw potwierdziła tę opinią Ministra Sprawiedliwości; ale żeby przeciąć sposób do fałszywych pozorów sieroctwa i ubóstwa, a tём samém oszczędzić dochód skarbowy, uznała rzeczą potrzebną, postanowić za prawidło, iżby wszystkie sieroty i ubodzy, którzy otrzymują za testamentem jakiegokolwiek kapitały, składali o stanie swoim świadectwa od Zwierzchności miejscowych, i nie inaczej, jak za temi świadectwami uwalniany byli od opłaty poszlin. Lecz Rada Państwa na Powszechném Zebraniu uważając, z jakimi trudnościami i ofiarami, tём uciążliwyszemi dla ludzi ubogich i niemających protekcji, może być połączone otrzymanie świadectw od Zwierzchności miejscowych, postanowiła: poszlin od kapitałów testamentem zapisanych na inwalidów, sieroty i ludzi ubogich, nie pobierać. Opinia ta zaszczyconą została N a y w y ż s z é m potwierdzeniem. Podług tego Rada Państwa znajduje, że wedle myśli tego postanowienia, testator oznacza sytuacją tej osoby, na rzecz której robi on swój testament; że wyznanie testatora, zastępując wszelkie świadectwo, powinno być z akuracnością wypełniane, i że wszystkie sieroty, bez śledzenia o ich stanie i różnicy, powinny być wolne od opłaty poszlin od otrzymanych przez nich kapitałów za testamentem, uznała zapytania; wyrażone w zapisce Ministra Skarbu, za rozwiązane już w Opinii Rady Państwa, 21 sierpnia 1813 roku N a y w y ż e y potwierdzonej, i dla tego *postanawia:* w czasie wypełnienia tego rodzaju testamentów, co do poszlin, postępować ściśle podług mocy wyżej wspomnianej Opinii Rady Państwa. Na tej Opinii napisano: JEJEGO CESARSKA MOŚĆ; nastąpił Opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa w rzeczy, względem oswobodzenia od uzyskania poszlin sierot i ludzi ubogich, otrzymujących za testamentem jakiegokolwiek summy, N a y w y ż e y potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.* Dnia 16 nowembra 1825 roku. R o z k a z a l i: o wyżej wspomnianej N a y w y ż e y potwierdzonej 16 przeszłego nowembra Opinii Rady Państwa, dać wiedzieć, dla wiadomości i należytego w potrzebném zdarze-

niu wypełnienia, wszystkim Rządom gubernialnym i obwodowym, Woyskowej Kancellaryi Woyska Dońskiego, Izbowi Cywilnym i innym równym im urządowi, mającym prawo przyznawania aktów wieczystych, również miejscom urzędowym; do Najświętszego zaś Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich Zebrań przestąć uwiadomienia. Dnia 14 apryla 1826 roku. (Z Igo Departamentu).

O dozwoleniu przyjmowania na ewikcyą w obowiążaniach się ze Skarbem budowlu muirowanych, w mieście Sewastopolu.

Wedle Ukazu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu, przy którym przesyłając kopią przedstawienia jego, i Naywyższej potwierdzonego w dniu 6 lutego 1826 roku postanowienia Komitetu PP. Ministrów, o dozwoleniu mieszkańcom miasta Sewastopola przedstawiać na ewikcyą przy podradach i dostawach budowlu muirowane, uprasza o Ukazy komu należy, dla wypełnienia Naywyższej woli w rzeczy pomienionej. W załączonych przy tém papierach wyrażono: 1) *W zapisce P. Ministra Skarbu*; z Naywyższego rozkazu, Naczelnik Głównego Sztabu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI przestął do Ministra Skarbu zapiskę Vice-Admirala Greiga, o dozwoleniu mieszkańcom miast Nikołajewa i Sewastopola przedstawiać na ewikcyą przy podradach muirowanie swoje domy, z tém, iż CESARZ JEJOMOŚĆ raczył znaleźć takowe przedstawienie zasługujące na uwagę. Minister Skarbu mając na celu, że w rozpatrzeniu Komitetu PP. Ministrów jest już osobne przedstawienie jego w rzeczy powyższej, za powinność uważa doprowadzić o tém do wiadomości Komitetu. 2) *W wyjątku z protokołu Komitetu Ministrów*: Na posiedzeniu 19 grudnia 1825 roku słuchana była zapiska Ministra Skarbu pod

d. 26 nowembra z N. 10,369. (Z Departamentu różnych podatk. i pobor.), wniesiona do protokołu Komitetu pod N. 2,457, o dozwoleniu mieszkańcom miast Nikołajewa i Sewastopola przedstawiać na ewikcyą przy podradach domy muirowane. Komitet mniemał: ponieważ na pierwsze przedstawienie Vice-Admirala Greiga, przez protokół 29 septembra już zostało rozwiązane, że znajdujące się w mieście Nikołajewie budowlu muirowane przyjmować na ewikcyą we wszystkich w ogólności skarbowych podradach i dostawach na teyże ostnowie, jak one są dozwolone dla miast, Odessy, Taganrogu, Teodozyi, Lipawy i Kronsztatu; a teraz/tenże Vice-Admirał uprasza o takowe dozwolenie i dla miasta Sewastopola, więc przedstawić JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI, azali nie podoba się rozkazać, że względu na przełożenie Vice-Admirala Greiga, rozciągnąć powyższe dozwolenie i na miasto Sewastopol. Na posiedzeniu 6go lutego 1826 roku objawiono Komitetowi, że CESARZ JEJOMOŚĆ na postanowienie Komitetu zezwala. Komitet postanowił: komunikować o tém Ministrowi Skarbu dla wypełnienia przez wypis z protokołu. Rozkazali: o powyższém Naywyższej potwierdzoném postanowieniu Komitetu PP. Ministrów dla wiadomości i należytego w potrzebném zdarzeniu wypełnienia, dać wiedzieć przez Ukazy wszystkim PP. Ministrom, Wojennym Jenerał-Gubernatorom, Jenerał-Gubernatorom i Wojennym Gubernatorom Zarządzającym sprawami cywilnymi, Naczelnikom miast, Zwierzchnikom Obwodowym i Woyskowemu Attamanowi Woyska Dońskiego; również wszystkim Rządom gubernialnym i Obwodowym, Izbowi i Expedycjom Skarbowym, miejscom Urzędowym i Woyskowej Kancellaryi Woyska Dońskiego; do Najświętszego zaś Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich zebrań, przestąć uwiadomienia. Apryla 14 dnia 1826 r. (Z Igo Departamentu).

1 Temi dniami wyszła z druku „Oda „na śmierć wieczney pamięci ALEXANDRA I. CESARZA ROSSYYSKIEGO, „KRÓLA POLSKIEGO etc.“ z Dedykacyą JEJEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIAŻĘCIU ALEXANDROWI NIKOŁAJEWICZOWI Następcy Tronu, przez X. Jana Nepomucena Kundzicza. Znajduje się do przedania w Xiegarui Uniwersyteckiej.

Dozwolił drukować Cenxor S. Żukowski.

1 Dzieło, ogłoszone w miesiącu Lutym r. b. na prenumeratę, pod tytułem: *Astronomija zawiarta we 22ch lekeyach, w których wszystkie fenomena niebieskie bez pomocy matematyki są wyłożone*; już jest w druku, i część jego pierwsza, obejmująca XI Lekey z 4ma do nich należącemi Tablicami, pierwszych dni Lipca na jaw wyйдzie. Materye w tey części pierwszej zamknięte są

następujące: 1. Zbiór nazwisk i wyrażen Astronomicznych; 2. Historia Astronomii pierwszych wieków do śmierci Kopernika; 3. Historia Astronomii od Kopernika do dni naszych; 4. Ogólny widok systematu słonecznego, i o świecie powszechnym; 5. O Systemacie słonecznym, czyli opisanie głównych fenomenów które wskazują planety; 6. O słońcu, jego biegach, plamach, i Atmosferze; 7. O biegach nieba, i o biegu wirowym ziemi; 8. o punktach głównych, i o podziałach w ogólności; 9. O Xieźycu i jego drodze; 10. O Ziemi; 11. O fenomenach szczególnych wypadających z różnych biegów ziemi; 12. O Zaćmieniach słońca i xieźyca.

Tablice zaś obejmują: 1. Figury geometryczne. 2. Systemat słoneczny widziany ze środka słońca; 3. Odmiany pór roku na półkuli północnej; 4. Xieźyc w pełni.

Prenumerata przedłuża się do końca Czerwca r. b., a przyjmuje się w Włnie;

w księgarni Zawadzkiego, w Redakcyi Kuryera Litewskiego, i w czytelni Moritza; w *Warszawie*: u Zawadzkiego i Węckiego; w *Krakowie*: u Grabowskiego i Kocha, tudzież u osób łaskawie prenumeratą trudniących się. Wilno r. 1826 dnia 17 maja.

Wincenty Karczewski.

Dozwolono drukować dnia 21 maja 1826 r. Cenzor Ignacy Reszka.

1 Rzeczywisty Radca Stanu JW. Woronin, mając sobie dane na lat 12cie Starostwo Kurmialowa zwane, w Powiecie Kowieńskim o milę od miasta Kowna nad Świętą Rzeką leżące, osady do 40 chat, zabudowanie dworne porządne, ziemia urodzajna, łąk obfitość; starostwo to w posesyją 12stoletnią obeymie 1828 roku. Więc zamiarem jest tegoż JW. Woronina wypuścić w aragę oznaczone lata. Zatem życzący sobie wziąć óne, dla poinformowania się o wszystkim, i zrobienia zupełnego układu, wczesnie raczy udać się do JW. Jenerał majora Benderskiego w mieście Wilnie, we własnym żony domie, przy Zbozowym Rynku mieszkającego.

3 Z mocy postanowienia Opieki Szlacheckiej Powiatu Wileńskiego pod rokiem 1826 miesiąca maja 8 za N. 155, mnie niżej podpisanemu danego, będzie się wyprzedawać narzecz zawołenia skarbowego przezemnie i Członka Sądu Niższego Ziemstwa Wileńskiego odkomenderować się mającego, przez publiczną licytacyą, drzewo z lasow majątku Woydaciszek wycięte a na kilku brzegach rzeki Wilii i na dmedzincu Woydaciskim znajdujące się, w odległości tylko o pięć mil od Wilna leżące, a zatem i transport onego do miasta łatwy i nie wiele może kosztować bo za jeden dzień rzeką Wilią może bydz przypędzone, jako to drzewa sosnowego opałowego a w części zdanego na budowlą i piłówkę około kop 20tu, to jest mniej lub więcej, brzożowego opałowego sążni z kilkanaście, takż brzożowego opałowego w lesie na brzeg rzeki niewywiezionego sążni z kilkadziesiąt, przeto życzący nabycia pomienionego drzewa niech raczą przybyć do majątku Obywatela Korsaka Woydaciszek w Powiecie Wileńskim leżącego na dzień 1szy miesiąca junii roku terazniejszego 1826, bo w takowym miejscu i czasie zacznie się wyprzedawać powyższe drzewo.

Osnfry Dziekonski.

Dozwolono drukować dnia 15 maja 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Reszka.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie JW. Stanisława Houwalta b. Marszałka Ptu Grodzieńskiego wierzycieli przeznaczony, stosownie do Dekretu Remissyynego Sądu Głównego 2go Departamentu Obwodu Białostockiego w dniu 8 marca r. b. zaferowanego, zjechawszy do majątku Miesleszek ogólną nad dobrami konkursowemi to jest Miesleszkami w Obwodzie i Powiecie Białostockim, oraz Raszewem w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim leżącymi ustanowił administracyą, zinwentowanie onych i wymiar delegowanym osobom, a komportacyą kredytorom i debitorowi dopełnić poruczył, oraz dalsze Remissyynego Dekretu prawidła uskutecznił. Na ostateczne zaś ukończenie dzieła ni-

niejszego Exdywizyi, dzień pierwszy septembra r. b. zamierzył, w jakowym to terminie, iżby JW. Zaleski Prokurator dóbr Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, jak równie wszyscy kredytorowie i jakiegokolwiek bądź rodzaju pretensorowie JW. Houwalta stawali z dowodami i dostatecznym wyjaśnieniem rzeczy, Sąd tenże exdywizorski wzywa i zapowiada, że niestawający w tym terminie wiecznemu upadkowi i amissyi w pretensjach swych poddani zostaną. Dat w Miesleszkach 1826 roku miesiąca maja 5 dnia.

Michał Oldakowski Prezydujący Exdywizor.

Stanisław Karwowski Exdywizor.

Marcin Zawadzki Exdywizor.

Benedykt Wróblewski Regent Exdywizor.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli JW. Jana Oskierki b. Marszałka Powiatu Wileyskiego przeznaczony, ogłasza przez ninieyszą Awizacyą, że Oczewisty swój Dekret dnia 11 maja idącego roku w mieście Wileyce opromulgował i dla niekontentujących się stron dopusciwszy przed Sąd Główny Minski 2. Departamentu Appellacyi, dla wniesienia Appellacyinych punktów do Sądu Ziemskiego Powiatu Wileyskiego sześciotygodniowy od daty ogłoszenia przeznaczył termin. 1826 roku maja 11 dnia.

Stanisław Świętorzecki S. Z. P. W. Exdywizor.

Ignacy Jaźwiński P. Z. P. W.

Justyn Chomski P. Z. P. W. Exdywizor.

Marcin Radwan Bądzkiewicz Exdywizor. Regent.

2 Roku 1826 maja 7 dnia, ponieważ dekret remissyyny Ziemski Lidzki marca 17 dnia 1826 r. nastaly przeznaczając Taxę i Exdywizyą Kondycyi Gasciowskiej Metysowskiej w okolicy Zemoytelach, w Lidzkim Pcie leżącey, nas niżej podpisanych za Exdywizorow przeznaczyl; do którey Kondycyi w terminie wyznaczonym dnia 5 maja tegoż roku zjechawszy i takową Kondycyą w administracyą oddawszy, komportacyą, pomiare, akta inkwizycyi, kalkulacyi weryfikacyi i wizyi naznaczyliśmy, i na powtórny zjazd dla złożenia oczewistego wyroku i rozsądzenia termin 20 września tegoż roku 1826 naznaczyliśmy; ktokolwiek zatym ma pretensyą żeby przybywał z dowodami i nie wymawiał się niewiadomością po zapisaney amissyi, takowe ogłoszenie dla trzykrotnego opublikowania do Kuryera Litewskiego Wileńskiego napisane i przez nas podpisane, iżby óne WJPan Administrator Jakub Ronba do Redakcyi dostarczył, pod winami sprzeciwienstwa obowiązujemy.

Prezydujący Exdywizor Bonawentura Bykowski Sędzia Gran. Ptu Lidzkiego.

Exdywizor Kazimierz Konopacki.

Exdywizor Paweł Cedroński.

2 Józef Symon i Maryanna z Rusieckich Kuczewscy małżonkowie obywatele Wileńscy, nabywszy wiecznością od JPanny Rozalii Ciechanowiczówny dworek z ziemią w Wilnie pod N. 832 położony, ninieyszym wszystkich interessowanych zawiadamiają, aby w swoich stosunkach do rzeczoney JP. Ciechanowiczówny regulować się mogących, po satysfakcyą do nas jako nabywców w przeciągu jednego miesiąca jawili się. 1826 maja 19 dnia.

3. Kommissya Sądowa Imiennym JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Ukazem, do dzieł i długów JW. Hrabiny Rzewuskiej odrębnie ustanowiona, postanowieniem swoim w dniu 16 marca r. b. nastąpionym, i przez pośrednictwo Rządów Guberniich Guberniów Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej ogłoszonym, zawiadomiła wierzycieli i pretensorów JW. Hrabiny Rzewuskiej, iż po uformowaniu się zupełnego kompletu zadney już nie mają przeszkody do likwidowania się w swoich należnościach i do zyskiwania formalnych w tym Sądzie wyroków z zastrzeżeniem, iż po przeysciu siedmiu niedziel to jest: od 4 maja rygor zaoczności niejednokrotnie ogłaszaney skutkować będzie, przy czém i to razém polecono, aby wierzyciele na dzień 4 maja roku b. stawili się dla oświadczenia determinacyi czyli na Mappach w Archiwum będących poprzestają lub też ich sprawdzenia żądać będą, a to dla ułatwienia przeszkod ustanowienie massy majątku tamować mogących, niezagradzając nikomu wolności przynoszenia swych kathegoryi przed upływem czasu powyżey oznaczonego, termin takowy już się zbliża, a wezwanie Sądowe kończy się na bezpożytecznym oczekiwaniu, bo dotąd nikt rozsądzenia nie zażądał. Niech więc odtąd każdy kogo ta massa interessować może, poprzestanie się użalać na drogi do pozyskania sprawiedliwości zakryte, niechay przestanie przypisywać winę opóźnienia temu Sądowi do którego po uzyskanie wyroku mimo niejednokrotne wezwania przychodzić niechce, a jeśli z zaoczności w następnym czasie skutkować się mającey poczyta sobie bytć uciążonym, niech sobie samemu przypisze tę niedogodność, do której przez własne przyczynił się zaniedbanie, przepisy albowiem prawa, i porządek przestąpieniem bytć nie mogą, uniknięcie zaś rygoru zaoczności wprost zależy od woli strony która zdaje się potrzebować tego niepowinna, aby jey przypominano, że własnego interessu pilnować jest obowiązana, Sąd jednak który to na pierwszym ma celu, aby Woli MONARSZEY i zaufaniu stron odpowiedział, nie może patrzeć obojętnie na to zaniedbanie które się dotąd skutkuje, a które nieczym już usprawiedliwione bytć nie może, po ostatecznym ogłoszeniu, iż Sąd w pełnym komplecie zebrany mając odkrytą do Sądownictwa drogę, czeka stron przychodzenia aby ich spory rozwiązuąc, własne usiłowania i stron życzenia jak najszybciej ile bytć może skutecznił, wstąpienie Marszałka Ptu Łuckiego i Kawalera JW. Władysława Podhorodeńskiego w dniu 26 kwietnia r. b., w pełnienie obowiązków Prezesa tego Sądu, nie zmienia postaci rzeczy w pełnym komplecie ogłoszoney i bez przerwy trwającej, on albowiem zajął swe miejsce oddawna mu przeznaczone, w którym przez JW. Pruszyńskiego Marszałka Ptu Ostrońskiego i Kawalera od 16 marca r. b. dla słabości jego zdrowia dotąd był zastępowanym, kiedy więc Kommissya dla nieprzybycia JW. Załęskiego byłego Marszałka Ptu Owrońskiego z powodu przytrafionej słabości zdrowia dotąd w rozpoznanie interessu JW. Jenerałowey Rossyy, wdać się nie mogła, a stosownie do prawideł sobie właściwych likwidacyą długów od tej kathegoryi rozpocząć jest winna, aby zatym odtąd nikt zgół o zupełności kompletu i o zaoczności od 4 maja skutkować się powinny niewiadomością wymawiać się nie-

mogł, postanowiła poraz ostatni zawiadomić o tym wierzycieli i pretensorów JW. Hrabiny Rzewuskiej nie tylko przez pośrednictwo Rządów Guberniich Guberniów Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, i Hrado Naczelnika miasta Odessy, ale nawet przez zniżenia i z Marszałkami powiatowemi tych Guberniów z prośbą, aby drogami sobie właściwemi niniejsze postanowienie ogłosić raczyli, które aby i w gazetach dla Publiczney wiadomości i spełnienia do kogo należy zamieszczonym zostało, odnieść się (i odniesiono się) tak do Rządów Guberniich powyższych Guberniów, Hrado Naczelnika miasta Odessy jako też do Marszałków powiatowych i do Redakcyi Kuryera Lit. Działo się w Starym Konstantynowie na sessyi Sądowey dnia 26 kwietnia 1826.

Prezes i Kawaler Władysław Bozydar Podhorodeński.

Członek Kommissyi i Kawaler Mikołaj Popowski.

Członek Kommissyi Adam Siedliski.

Członek Kommissyi Piotr Szyrma.

Członek Kommissyi Michał Jaworowski.

Członek Kommissyi Ludwik Dubiecki.

Sekretarz Zawadzki.

Expedytor Tatarowski.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie skarbowey summy w ogóle 14 721 rubli 83 kop. assygnacyami, pozostałey w ręku zbiegłego podradczyka Łuńca, za dostawę przezeń, podług kontraktu z kommissyonierem 10 klasy Fadij Jewem zawartego, oddane na sprzedaż z publicznych targow domy poręczników jego, w mieście Szawlach położone, Abrama Eliaszewicza i Ignacego Łutkiewicza, do czego naznaczone były terminy w maju i oktobrze 1825 roku, lecz dla niejawnia się życzących, naznaczono nanowó terminy: 1szy 21, 2gi 23 następującego miesiąca junii, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące, od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należąc do targow, i do kupienia pomienionych domow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 15 apryla 1826 roku.

Asessor Nowicki.

Sekretarz Kleyst.

Naczelnik Stołu Kowalenok.

3 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż kroczane pobory na opłatę żydowskich długów, podług instrukta-rza Ukazem Rządzącego Senatu potwierdzonego, oddają się przez Rząd Gubernialny w 4roletnią arrendowną tenutę, z publicznego targu, w miastach: w Grodnie z miasteczkiem Krinkami; w Nowogrodzku z miasteczkami Lubczem, Poloneczką, Stwołowiczami i Dworzyszczem; w Lidzie z miasteczkami: Bielcą, Wasiliszkami, Roduneje, i Rożanką; w Wołkowyskim Powiecie z miasteczkiem Janowo i w Brześciu z miasteczkiem Wysoko-Litewskim; życzący wziąć pomienione pobory, zechcą przybyć na targi do Gubernialnego Rządu z dostatecznemi ewikoyami na terminy: 1szy 25, 2gi 31 maja a 3ci i ostateczny 15 junii bieżącego roku. Dnia 13 maja 1826 roku.

Sekretarz Lindohowski.

Wilno dnia 31 maja v. s. 1826 roku.

3 Roku 1826 maja 12 dnia, czytając Re-process Imieniem WW. JPP. Józefa i Maryanny z Drozdowiczow Paszkiewiczow Regentowstwa Granicznych Powiatu Oszmianskiego w Dodatku Kuryera Litewskiego pod dniem 3 apryla roku idącego za N. 45 umieszczonym i ogłoszonym a w nim wyrzut niechęci przeciw W. JP. Annie z Drozdowiczow Książewiczowej Regentowej Granicznej Powiatu Wileńskiego siostrze rodzonej Paszkiewiczowej, a pryncypalnie na WJPana Rafała Stęgwilly b. Pisarza Ziemskiego Powiatu Trockiego czynnemu Jey Opiekunowi, znalazłem potrzebę i obowiązek odpowiedzenia na ony, i rozwiązania zarzutów krzywdzących opinią, o rozróżnienie famili i zaprowadzenie z onemi processu, któren z obecnego stanu rzeczy ukrzywdzonej jey doli, z troskliwości opiekuńskiej był nieodbitym i koniecznym, nim do zapisania oświadczenia w Aktach Ziemskich Trockich in februario roku terażniejszego w krzywdzie WJPani Anny Książewiczowej, przez siostrę rodzoną obżalną Paszkiewiczową Regentową w uczynieniu przelewu na bracie summy rubli srebrem 1,400 Dekretem Oczwistym Grodu Trockiego dla niey rekognoskowanej, jak oraz w zdobyciu Obligu na rubli srebrem 2674 de nullo dato te accepto przyszło, wzywał żalcy Dellator przez osoby spokrewnione i obecne do umiarkowania przyjacielskiego i familiynego, aby z wyrażonemi osoby, bez zawiedzionego Processu stosownie do słuszności skończyć interes, dalecy obżalni Paszkiewiczowie od układów gdy zostawić chcieli stan jey doli w zachwianiu i niepewności, przymusili przeto do kroków uczynienia prawnych i tych ogłoszenia przez awizacyą, aby podstępnie zdobytego obligu przez Transfuzyą komu nie przeleli obcemu, ta ostróżność obrażając zyskiem nagannie nabytym stroną, poburzyła aż do uniesienia się popędu a którego wynikło, że w Reprocessie przymówiono opiekunowi o różnicę rodzeństwa do osobistego widoku, jaki dobrze myślącemu na jego serce i sposób myślenia nie wpływał i nie służy; zamilczeć nie można było kroków operacji obżalney Paszkiewiczowej nad rodzoną siostrą, która utrzymując w domu swym uległa jey woli jako starszey, jey fundusz na Miszczanach oparty własney naznaczyła korzyści i za przekaz summy na bracie Stanisławie Drozdowiczu 1400 rubli srebrnych, ceniąc jey bezpotrzebną rezydencyą w domu swym, zliczyła rubli takichże 900 a na srebro dostarczyć się miane rubli 500, za bytło z cielętami podobnież kilkaset, wszystko to w jedno skomputowawszy rubli srebrnych 2674 zmassowała i Oblig na pomienioną sumnę wydać wzmówiła, a dla wrażenia, iż to z przychilności działa, że inaczej Dekret Grodu Trockiego i dla niey rekognoskujący na bracie sumnę wyeksekwowany bytż nie mogłby, swoje przekładała uwagi: to było przyczyną że taż Paszkiewiczowa, mimo już naznaczoną opiekę, Książewiczowej zkomunikować się z temiż opiekunami nie dając czasu, zaręczyła charakternie, iż gdyby później taki układ nie zda-

wałby się opiekunom dla niey korzystnym, że każda strona ma prawo zwrócić się do własności i bezsprzecznie przy swoim zostanie; to umówione zapewnienie z ufnością przyjęte od nieostróżney a dobrą wiarą rządzoney, doprowadziło do tey ostateczności, iż bez Processu i Sprawy dzwignąć się z pod zawikłania mimo wszelkie propozycye nie podobna, i nie można; czego się spodziewać może ukrzywdzona podstępami zdobytego Obligu Książewiczowa, nie opatrzona na piśmie dowodem, gdy za onym już w Grodzie Oszmianskim przed terminem Exolucyi w roku 1827 apryla 23 dnia opisanym, rozwinęła Process, wyparła za srebro, bytło, i osobiste jey życia utrzymanie, oprócz przelewu summy na bracie, tegoż obliga wzrośnienie a dodanie przez Sąd Główny Litewsko Wileński 2go ciągłego Departamentu, mimo odmówienie przez Dworzańską Powiatową Opiekę, Opieki do asystencyi tylko rozwodowi wytłumaczyć, nie zaś do Konfirmacyi układów zastosować przedsięwzięć; tak wsteczne mniemanie rozwiązane jest rezolucyą Departamentu od wyrazów, postanowiono, gdy prośba Seweryna Drozdowicza oycy, Książewiczowej naturalnego opiekuna dla podeszłości wieku i słabości zdrowia w pomoc interessom córki swojej żądanej opieki przez żadne prawo przecięte i zakazane nie jest, dla tego podniósłszy rezolucyą Dworzańskiej Wileńskiej Opieki życzonych opiekunów w pomoc interessom do życzenia oycy dodać i wyznaczyć postanowiono; a więc nie do asystencyi rozwodowi, lecz do wszystkich dzwignania interessów, też opiekę powagą statutowey ustawy przydano i naznaczono; niema przykładu, i dotąd żadne nie pouczyło doświadczenie, aby w processie rozwodowym potrzebni do asystencyi byli opiekunowie, przyczyny w Prawie Kanonicznym do rozwodu położone, przy obronie Deffensora matrimonii potrzebują od strony Adwokata, i świadków przy Inkwizycyi, lecz opiekunowie do żadnego nie służą widoku, tak przeto rezonować, jest zbaczać od dobrego rzeczy pojęcia, granica opieki jest strażą do nieukrzywdzenia doli pupillów, a więc wszelkie bez nich działania, Ratyfikacyą nie upoważnione, ich poważeniem nie wsparte, a krzywdą układów ocechowane, naganną wykrywają się usilnością; sama Obżalna Paszkiewiczowa przed wielą osobami nie interessowanemi do obowiązku dostarczenia na osób 12 srebra stołowego zeznając się, nie przeczyła tey należności, dziś wypierając się, jest śmiałą, jak widać z pozwow do Grodu Wileńskiego po Książewiczową wniesionych, własne azardować sumnienie; złożą się nato dowody, które Obżalną Paszkiewiczową przekonają, możnaż myśleć i rozumieć że opiekunowie dający pupilli w uciskach i podeysciu obronę, są instrumentami familiyney różnicy, wzywanie przed drogą processową do układów, wdawanie w to osób nieinteressowanych, użycie tych przystoynych i przyzwoitych kroków, zdolne są usprawiedliwić opiekuna od krytycznego posądzenia, krzywdzącego dobry myślenia sposób. Bez chluby oso-

bistey wezwać mogę w całej Gubernii świadectwa; iż między poróżnionemi i w zawody processowe wdanemi stronami, tysiące spraw pogodziłem obcych nie tylko familiynych, jakiby mógł być widok osobisty dla którego poróżnienie krewnych osoby obcey stałby się korzyścią, tym więcej opiekuna niemającego pretensyi o grosz dziesiąty, który z obowiązku i powinności czuć w interesach, onym asystować, z tych się tłumaczyć ma pomnożone zatrudnienia. Zdrowey uwagi własney radzić się potrzeba, a ta wskaże, że osobista niechęć bez rzeczy dającemu obronę z powinności zły broniącego odmalowało portret stronie rządzącej dla pupilli ucisk, że więc wynikiły Process z podeyscia odrywającej się bezwinnie doli ukrzywdzonej jest niemłą dla żalującego zabawą, a chęć skrócenia onego dogodziłby przyjemności, przed publicznością i nie interessowanemi oświadczam; iż na osoby dostojne ufnością powszechną zaszczycone pupillę moją skłonię do przeniesienia sprawy na Kompromiss, abym dowiodł iż nie rozróżniać familie ale godzić i zbliżać całego mojego życia było i jest dziełem, zniechęcona familia Książewiczowey i z onym wpływ do zbierania z jej losu pożytków przecięty i odmówiony, w planie odjęcia jej spokojności, rozwinęli z oną w wielu Subseliach nakomponowane Processa, sam Obżałowany Paszkiewicz o 600 rubli srebrem jakby za utrzymywanie kilkoletnie do Grodu Wileńskiego bez dowodu i aktualnego zawinienia pozwał, a oboje przed Sąd Grodzki Oszmianski za podstępnie wymożonem Obligiem, któremu termin rok 1827 dnia 23 apryla zakresłony, o rekognicyą wyniesli cytacyą, a to dla tego; iż Książewiczowa przed Sąd Ziemski Wileński o rozwiązanie umowy i przyjęcie danego przelewu na bracie przed czasem naznaczoney opłaty, i o skassowanie narachowanej i za srebro doliczoney summy, a w naturze niedostarczoney, na Kadencyą następującą w Ziemstwie Wileńskim na tę sprawę naturalnym Sądem przedsięwzięła instancyą, brat Stanisław Drozdowicz w jednej radzie do przesładowania należący, do Grodu Wileńskiego o dawane przed czasem Exdotacyi pod życiem oycy dla córki pieniądze na jej potrzeby jak oraz przez siebie za dar 10,000 złotych polskich, ofiarowany kanak, toaletkę i dalsze zmyśłone stosunki, tudzież do Ziemstwa Wileńskiego, o skassowanie Obligu oycy, a za nim oczéwistego Grodzkiego Trockiego Dekretu, którym kontentował się, i jakiego ani drogą skargi, ani porządkiem appellacyi niezażalił, i uskutecznić przez Tradycyą dozwolił, zniszczenia jakich dowodów szukając pro re Exdotacyi wydziału części 4tey z majątku oczystego narzecz Książewiczowey uczynił zamiar, a tak na różne Subselia invitując processem, ducha rozszerzonego niepokojem z Malkontencyi pochodzącego otwierają dowód, i uciążycie nieprzyjemnościami poczynili zamiary tym bardziej że wierzycieli swoich podmówiwszy do Processu z Tradycyją Possesorką i z samym sobą naturę possesyi Misiuczian Kondyktowym okrytą Dekretem, i tej natury possesją tradycyją świadczyć i tłumaczyć jest śmiały, i na usługę własnym poświęcił się wierzycielom,

przeciw czemu popierany w Sądzie Głównym drogą skargi Process, jak oraz do władz Gubernialnych o naruszanie possesyi podawane próśby wyjaśniają niezmówną lecz aktualną teyże Książewiczowey tradycyją possesją, przez Stanisława Drozdowicza na krzywdę jej pomawianą i na wyrzucie z oney z kondyktu ułożonego przedsięwziętą. Co do silney obrony dając dla niej powód przekonać publiczność i jego wierzycieli jest zdelnym że tenże Drozdowicz radby z niczym z Misiuczian wyprawił siostrę, possesją odjął, byleby swemu zamiarowi dogodził; a sam o poróżnienie rodziny przez Opiekuna złorzeczając, wyteżonych do zgębienia Książewiczowey siostry rodzoney dokładają usiłowań, do jakich odwracania zmuszoną będąc, nie obcym wpływom lecz swojemu uciskowi winę poróżnienia się familiynego naznaczyć powinni; tym bardziej że obżałna Paszkiewiczowa, po objawieniu przez awizacyą Książewiczowey ukrzywdzoney zdobyciem obligu na 2674 rubli srebr. nieprzekładnego siostry swej postępkowi doświadczając, atakowaną była o cofnienie zanesionego i ogłoszonego processu, i listy ofiarujące pogodzenie się i układ pisała, i byż przebieganą deklarowała się, aby gotowy napisany i jej przysłany reces czyli cofnienie manifestu podpisała i onego umieszczenia w Dodatku Kuryera Litewskiego, z krzywdą i oczernieniem opiekuna nastąpiło, czego gdy nie dopełniono, zmyślono list, jakby od Książewiczowey do Paszkiewiczowey pisany, że umieszczenie w Gazecie processu w Trokach zanesionego przechodzi jej wolą i z iey nie zgadza się życzeniem, bo zawstydzona Paszkiewiczowa odpowiedzią na swe żądanie, odebrała wymówkę; iż mimo zapewnienie, że jesliby Opiekunowi układ bez woli ich uczyniony Książewiczowey nie zdał się, wówczas iż oblig powróci, a do stanu własności zwrot uczyni, czego gdy nie dotrzymała, szukać sprawiedliwości w jurydykcyi na to właściwey obrała za jedyny i ostateczny środek, co listy pisane od Paszkiewiczowey i przysłane gotowe do podpisania oświadczenie, przy rozprawie złożyć się mające przeświadcza i dowiodą, a gdy reproces cel rzeczywisty prawdy ukrywając podeyrzliwe podniety do poróżnienia się familiynego wpływu obcego zarzuca, niech więc publiczność będzie Sądem bezstronności, czy własne rodzeństwa winy i uciski, czy opiekuncze i obce wpływy ninieyazy wyrodziły process, i do różnicy familiyney przyczyniły się; a więc obwinienie Opiekuna będąc dowodem strony przeciwney niechęci, do usunięcia się od pomocy radziby zrzadzić przyczynę, lecz pobudzony obowiązkiem ufności oycy, powinności obrony od niewinnego przesładowania pupilli usadzonego na uszczuplenie jej funduszu rodzeństwa, nie może zostawić obojętnym na niedolę tej niewinney ofiary Opiekuna w którą chce wprawić pracującą do zniszczenia losu familia. Ile więc zdołam uczynić pomocy, ufając nie zachwianey w interesie tej sprawiedliwości, dokładać się pracą i staraniem od ugnębienia rodzeństwa i ocalenia tej doli czuję obowiązek: dla tego oczyszczając się przez reproces od zarzutu przyłożenia się Opiekuna do poróżnienia rodziny

powyżey wyłożone, w tym manifestie odkrywam i wywiązuję przyczyny, i te własną ręką napisane podpisuję.

Rafał Stegwiłło Pisarz b. Ziem. Ptu Trgo jako W. Książewiczowey Regentowey Opiekun.

Roku 1826 mca maja 20 dnia, przed Sądem Grodzkim Ptu Wilenskiego stanawszy obecnie WIPan Jan Grobicki Adwokat Sądu Głgo Litko Wilengo 2go Depart. ninieysze oświadczenie wpisać do protokołu podał.

Przyjęłszy Prezydent Adam Dauksza Sędzia Karol Koziell

Romuald Chrzczonowicz Sędzia.

Jest w Aktach świadczę Regent Onufry Horodeński

Dozwolono drukować 22 maja 1826 r. Cenzer Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

3 Wincenty Dowgiałło Zawileyskiego, Tadeusz Wierzbowicz Oszmiańskiego Podkomorowie, Adam Strawiński Pisarz Ziem. Troc., Antoni Olechnowicz Pisarz Grodzki Upitski, Justyn Czernicki Sędzia Ziem. Oszmiański, Konstanty Masłowski Sędzia Ziem. Zawileyski.

JWW. i WW. Antoniemu Łappie b. Prezesowi Sądu Gł. i Kawal. successorowi ś. p. Józefa Łappy Marszałka Wilkomir., Michałowi Łappie Kapitanowi i jego siostrze Karolinie, Wiktorii, i Waleryi Łappównom przy wiadomości swej Matki Konstancyi z Czyżów Łappowey vice Marszałkowej Wilkom., oraz ich prawney opieki, pod którą zostają, Stanisławowi Prezydentowi Kommissyi Likwidacyney Miasta Wilna i kawalerowi oycu, Benedyktowi i Wincentemu synom, Kazimirze i Franciszce córkom Niepokoyczyckim, jako successorom po ś. p. Józefie Kuszelewskim Marszałku Wilkom., Antoniemu Chorażemu Wilkom., Michałowi Porucznikowi woysk Polskich, i Janowi Kuszelewskim, Ignacemu i Elżbiecie Naruszewiczom Sęstw. Gran. Wilkom., Ignacemu Januszy Dombrowskiemu Regentowi Ziem. Wilkom., Mustafie Dowgiałłowi Podpółkownikowi woysk Ross. i Kawalerowi, oraz dalszym pretensorom do funduszu po ś. p. Marszałku Kuszelewskim pozostałych, oznajmujemy ninieyszym urzędowem obwieszczyz listem, iż stosownie do przepisow Sądu Głównego Litew. Wileń. 2go Departamentu w dekrete remissyynym determinującym na fundusze po ś. p. Kuszelewskim, Sąd Podkomorsko-Exdywizorski zawartych, my z wyrażonych w górze Urzędnicy w komplecie należnym do majątności Sterkanów za niedziel cztery od daty tego obwieszczenia zjedziemy, i jako po spełnioney pierwszym już stopniu kontynuacyą rozbioru sprawy w Sądzie Podkomorsko-Exdywizorskim toczyć się mające zajmujemy się. Aby więc wszelka gotowość była, o zjeździe takowem nastąpić mającém strony obwieszczamy ninieyszym listem, który dla wiadomości interesowanych osob, w Gazetach Kuryera Litew. ma byđz zamieszczonym.

Roku 1826 miesiąca maja, woźny świadczę, iż tego obwieszczenia kopię z autentykiem zgodne od JWW. i WW. Wincentego Dowgiałły Zawileyskiego, Tadeusza Wierzbowicza Oszmiańskiego Podkomorzych, Adama Strawińskiego Pisarza Ziem. Trockiego, Antoniego Olechnowicza Pisarza Grodz. Upit., Justyna Czernickiego Sędziego Ziem. Oszmiański, Konstantego Masłowskiego Sędziego Ziem. Zawileyskiego Urzędników, jednę

dnia 4 JWW. Antoniemu Łappie b. Prezesowi Sądu Gł. i Kawalerowi, Michałowi Łappie Kapitanowi i jego siostrze Karolinie, Wiktorii i Waleryi Łappównom, przy wiadomości swej Matki Konstancyi z Czyżów Łappowey v. Marszałkowej Wilkomier., oraz pod assistencyą prawnych Opiekunów zostającym, niemniej Stanisławowi Prezydentowi Kommissyi Likwidacyney i Kawalerowi oycu, Benedyktowi i Wincentemu synom, Kazimirze i Franciszce córkom Niepokoyczyckim, wszystkim w majątności Sterkanach, drugą: dnia 4 WW. Antoniemu Chorażemu Wilkomier., Michałowi Porucznikowi woysk Pol. i Janowi Kuszelewskimi w majątności Pienjankach, trzecią: dnia 4 WW. Ignacemu i Elżbiecie Naruszewiczom w majątności Ignalinie, czwartą: dnia 5 W. Ignacemu Januszy Dombrowskiemu Regentowi Ziem. Wilkomier., piątą: dnia 5 JWW. Mustafie Dowgiałłowi i Podpółkownikowi woysk Ross., obie w mieście Wilkomierzu, a wszystkie w powiecie wilkomierskim podałem i o terminie zjazdu Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego za niedziel 4 od daty ninieyszego obwieszczenia zawiadomilem.

Mateusz Kopeć woźny Ptu Wilkomier.

Roku 1826 miesiąca maja 6 dnia, przed Aktami Grodzkimi Ptu Wilkomierskiego obecnie stawając woźny w górze na podpisie wyrażony, relacyą podanego obwieszczenia urzędownie zeznał. Przyjął Regent Iwanowski.

3 Oświadczenie Imieniem WJPana Mikołaja Filipowicza Gubernińskiego Sekretarza czyni się z następney okoliczności, nie żyjąca Agafia Wasilewna Ungande nadworna Sowietnikowa na dokument obligacyyny w roku 1826 xbra 23 dnia zawiniła sumę rub. sr. 502 zesłemu Robertowi Zienkowiczowi, po zeyściu którego Plenipotent successorów Zienkowicza W. Ignacy Polencz Tytularny Sowietnik przelał takowy oblig W. Stefanowi Kozłowskiemu Sekretarzowi, skutkiem więc przelewu Kozłowski stawszy się jedynym aktorem pieniędzy należnych od Sowietnikowey Ungande będąc potrzebnym kredytu pożyczyl u oświadczonego się w roku 1823 mca 8bra 28 dnia rub. assygn. 1,000 z terminem opłaty za dwa miesiące, na pewnośc zaś opłaty wniosł ewiktyą na summie obligiem zjasnioney a od Sowietnikowey Ungande należney, i to zapisanym skryptem na tymże samym Ungandy obligu upewnił, gdy więc załużający oczekiwał od Kozłowskiego powrotu zajętych pieniędzy, i odzysk ich szczególnie z summy u Sowietnikowey Ungande mając ubezpieczony, był o należność swą spokojnym, tymczasem z zapisanego oświadczenia w dodatku Kuryera Lit. przez JW. Alexandra Barona Wrangellą Półkownika woysk Rossyjskich Imieniem własnym i całego rodzeństwa działającego dowiaduje się żalcy, że Guberniński Sekretarz Stefan Kozłowski z obżalowanemi Wrangellami jako successorami Ungandy Sowietnikowey, miał jakoby w roku 1825 julii 10 dnia zawrzeć ugodę, skutkiem której oblig sobie służący znikozemnił i powrót onego zapewnił; z tej czynności żalcy uważając albo Kondykt między obżalowanymi Wrangellami a zesłym Kozłowskim na krzywdę swoją utworzony, alboliteż inne projekta nastale po niedawnym zgonie Kozłowskiego, bynajmniej zubożnić należności hypotekowanej na funduszu po Sowietnikowey Ungande pozostałych niemogąc, przez czyniące się

oświadczenie niniejsze JWW. Wrangellom od-
powiada, iż jeśli by i chciał działać jakie układy al-
bo działał zeszy Kozłowski z JWW. Wrangel-
kami o sumę od ich antecessorki Ungandy na-
leżną, to nigdy o całość jej traktować nie miał
prawa, bo summa kredytowana przez niego a na
tém funduszu w kapitale rub. ass. 1,000 hypo-
tekowana, dopóty nie była już jego własnością
ale zaś, dopóki by opłata, tej nie zniósł hipote-
ki; o obcą więc własność jak żadnych układów
nie mógł stanowić nieżyjący Kozłowski, tak wszel-
kie jeśli by jakie i bydy miały, bynajmniej fun-
duszu zeszy Ungandy nie uwalniają od stosunku
dellatora, jeżeli więc JWW. Wrangellowie bez
okazania autentycznego obligu, i przekonania czy
Kozłowski jest lub nie jego dą owej daty akto-
rem, w dobrej wierze z nim robili układ, za tę
więc nieostrożność sami sobie niech przypiszą
winę, a żale nie mają do tych por wyręczo-
ney należności, pilnując się funduszu ewikoyi
uległego, nie zważając ani akceptując nieprawych
obżal. czynności że o należną sobie ilość pienie-
dzy z Obżal. Wrangellami jako sukcesorami i
posięgającymi spadek po Sowietnikowej Ungan-
de prawem czynić będzie, zapowiada i obżalnych
naysolenniej manifestuje. Mikołaj Filipowicz
Gubern. Sekretarz.

Roku 1826 mca maja 20 dnia, przed A-
ktami Grodz. Ptu Wileńskiego osobiście staną-
wszy WJPan Mikołaj Filipowicz Gubernski Se-
kretarz niniejsze oświadczenie wpisać do proto-
kółu podał.

Przyjąłem Régent Onufry Horodeński.

Dozwolono drukować, 25 maja 1826 roku.
Cenzor, Radea Kollegialny Symon Żukowski.

3 Niżej podpisany wspólnie z byłym nie-
gdyś kompanistą swoim Starozak. Leyzerem Ley-
bowiczem prowadząc handel i ułatwiając rozma-
ite interesa, mieli oba stosunki z kupcem Ryz-
kim Wasilem Małkowem Paninem, z rzeczy ja-
kowych różrachunkowych handlowych interes-
sów, oba wspólnie w roku 1814 febr. 25 wydali
pomienionemu Wasilowi Paninowi wexel na ru-
bli assygn. 9,398 kop. 87½, który wexel przez
obudwóch podpisany w połowie jednej oznaczał
zawinienie Mendela Mackiewicza, a w drugiej star.
Leyzera Leybowicza; następnie zaś po wydaniu
takowego wexlu, gdy kompania z Leyzerem Ley-
bowiczem rozwiązywała się, niżej podpisany w
tym samym dniu, kończąc co do osoby wszyst-
kie z Wasilem Paninem rozrachunki i wzajemne
pretensye, połowę swoją za wexlem pomienionym
całkowicie uspokoił, i wziął na dniu 25 febr.
1824 r. dokument ostateczny kwietacyyny ze
wszelkich ogólnie rozrachunków i pretensyi; lecz
że za tymże wexlem jeszcze druga połowa sum-
my należała Paninowi od Leyzera Leybowicza, z
tego więc powodu skutkiem wzajemnej ufnosci,
wexel pozostał w ręku Panina, ażeby mógł uzy-
skać za nim drugą połowę od Leyzera Leybowi-
cza, Mendel zaś Mackiewicz mając sobie wydaną
ogólną kwietacyą, był zupełnie spokojnym; lecz
kupiec Panin, nadużywając położonego w sobie
zaufania, wexel tylekroć wspomniany, przelał zię-
cjomu swojemu Panfilowi Awikumowi i zaprote-
stował ony na dniu 19 augusta 1814 r. przed No-
taryuszem publicznym miasta Rygi, a następnie
Panfil Awikumow z mocy przelewu, rozpoczął
process za wexlem takowym w Magistracie Wi-

leńskim; gdzie kiedy wszystkie okoliczności sa-
strony niżej podpisanego objaśnione zostały, Ma-
gistrat Wileński, dekretem oszewistym 1816 se-
ptembra 19 d. nastalym, wexel nieraz rzeczony,
co do osoby kupca Mendela Mackiewicza, całko-
wicie unieczyścił, skassował i od wszelkiej pre-
tensyi za tymże wexlem skassowanej na zawsze
niżej podpisanego uwolnił. Koleją założoney od
dekrety Magistratu Wileń. apellacyi, Sąd Główny
Wileń. 2go Depar. Wremien. wyrokiem swo-
im pod datą r. 1821 junii 23 nastalym, rów-
nież utwierdzając dekret Magistratowy, wexel ta-
kowy skassował, i extradycyą onego, oraz eli-
minatę z akt przeznaczył, a lubo Panfil Awiku-
mow, oświadczył był od dekretu Sądu Gł. Wileń.
Depar. Wremien. do Rządzącego Senatu appel-
lacyą, lecz gdy apellacyi niepoparł, Sąd Główny
Wileński doprowadzając do exekucyi swojego de-
kretu, niżej podpisanego do wykonania przysię-
gi udecydowanej dopuścił, i takowa podług świa-
dectwa zakonnotowanej rotty w r. 1825 januar.
30 d. wykonaną została. Takim przeto sposo-
bem, gdy cały interess względnie wexlu narubli
assygn. 9,398 kop. 87½ wydanego w r. 1814
febr. 25 został ukończony, gdy ten wexel dwo-
ma dekrety Magistratu Wileń. i Sądu Głównego
Wileń. na zawsze skassowano, unieczy-
mniono, oraz od wszelkiej pretensyi za nim ni-
żej podpisanego uwolniono: gdyby więc takowa
kolej wiedzionego processu i nastaley konkluzyi
była wiadomą, ażeby ktokolwiek nie poniosł stra-
ty, i wexlu nieraz pomienionego nie uważał za
pewny, oznaczający zawinienie moje, a ztąd w
żadne umowy o nabycie tego wexlu, czy to z
kupcem Wasilem Paninem, czyto z jego zięciem
Panfilem Awikumowym nie wchodził, niżej pod-
pisany publiczne w tém uwiadomienie przez Ga-
zety krajowe i zagraniczne uczynić postanowił.
Dat w Wilnie roku 1826 mca maja 20 dnia.

Takowe uwiadomienie własną podpisując ręką:
Mendel Mackiewicz 1szy Gildy Kupiec.

Dozwolono drukować 20 maja 1826 roku.
Cenzor Symon Żukowski.

3 Maja 24 dnia 1826 r. z domu W. Wi-
ciniego doktora na Ulicy Wileńskiej pod N.
728, zginął wyżeł, którego charaktery zewne-
trzne są następujące: wielkości znaczney, boki
światło, grzbiet ciemno-tarantowaty, głowa świa-
tło-kasztanowata, na łbie mała lysinka, pod brzu-
chem guzik wielkości orzecha włoskiego, ogon
długo ucięty, przy nasadzie którego plama kasz-
tanowata ciemniejsza od głowy, uszy mierne, je-
dno przekazzone z brzegu. Ktoby takowego wy-
zła gdzie postrzegł, albo miał u siebie uprasza się
o dostawienie go do wyżej pomienionego domu,
za co przyzwolitą odbierze nagrodę.

3 Niżej podpisani od WW. Izabelli matki,
Michała syna i dalszego rodzeństwa Mickiewi-
czów prawem wieczysto-przedażnym w roku 1826
maja 20 dnia wydanem i tegoż czasu w Sądzie Gł. Lit.
Wileńskim przyznanym nabyli majątność Pojulte w
Pocie Upit. położoną; ażeby więc dla późniejsze-
go bezpieczeństwa nabycie takowe było jawnem
i mogący bydy pretensorowie niewiadomością nie
skadali się, niniejsze do gazety Kur. Lit. podają
zawiadomienie. 1826 roku maja 21 dnia.

Stanisław Koryzna Porucz. woysk Pol.
Teofila Koryznina.